

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony R. C. (1) w przeszłości, w tym także w czasie studiów, w gronie znajomych próbował środków odurzających, w tym marihuany. W efekcie oskarżony postanowił samodzielnie uprawiać konopie w celu uzyskania z nich narkotyku. W tym celu oskarżony za pośrednictwem sieci internet nabył 5 nasion, które posadził w częściowo samodzielnie wykonanych donicach, umieszczonych w regale w swoim mieszkaniu. Hodowlę oskarżony wyposażył w lampy akwarystyczne, termometr i barometr, nabyte także przez internet.

W dn. 20.04.2016r. oskarżony R. C. (1) został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji; w tym dniu hodowane przez niego rośliny w postaci 5 krzewów konopi indyjskich osiągnęły wysokość od ok. 30 cm do 45 cm.; jednocześnie w mieszkaniu oskarżonego ujawniony został także zebrany susz roślinny. W efekcie z roślin, uprawianych przez oskarżonego, możliwe było wytworzenie od 52 do 173 porcji narkotyku, zaś z suszu - od 5,5 do 8,5 porcji.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego R. C. (1) (k. 26, k. 138-139), na podstawie zeznań T. K. (k. 15), na podstawie opinii biegłego z zakresu badań fizykochemicznych (k. 31-32) oraz opinii biegłego toksykologa (k. 92-106), a także na podstawie: notatki (k. 1), protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania osoby (k. 5-6), protokołu przeszukania (k. 9-11) protokołu oględzin (k. 12-13, 19, 29-30), protokołu użycia testera (k. 20), materiału poglądowego (k. 33).

Oskarżony **R. C. (1)**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 26**) przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że 5 szt. konopi posiadał na własny użytek. Oskarżony zaznaczył, że nie jest uzależniony, konopie zaś palił okazjonalnie, zaprzeczając równocześnie, by je komukolwiek sprzedawał.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 138-139**) oskarżony R. C. (1) także przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że pomysł uprawy konopi wziął się z faktu, że oskarżony „miał ciężki okres w życiu, pisał pracę licencjacką, miał problemy osobiste, goniły go terminy”, a także zajmował się matką, która uległa wypadkowi. Jak wyjaśnił oskarżony: „Nie czułem się za dobrze, to nie była depresja, ale miałem zaburzenia nastroju, brak motywacji, przepisano mi leki, one mnie otępiły”. Jednocześnie oskarżony wskazał, że w przeszłości palił marihuanę, co go uspokajało, w związku z czym zaczął czytać o jej wpływie na zdrowie i leczenie. W efekcie, nie chcąc dawać zarobku inny osobom, oskarżony zdecydował się samodzielnie hodować marihuanę, w związku z czym kupił przez internet nasiona. Oskarżony przyznał, iż wiedział, że hodowla i posiadanie marihuany jest zabronione, zakładał jednak, iż „może być traktowane jako niska szkodliwość czynu”. Oskarżony wyjaśnił, że kupił 5 nasion i wszystkie posadził, bowiem chciał zrobić zapas narkotyku. Do hodowli wykorzystał lampy akwarystyczne, o świetle białym i żółtym, które także nabył przez internet, a także samodzielnie uszył część donic. W efekcie, w dniu zatrzymania oskarżonego, jedynie dwie rośliny z pięciu były gotowe do zbioru. Oskarżony zaznaczył, że nie zdążył jeszcze skosztować marihuany, pochodzącej z posiadanych przez niego roślin. Jednocześnie oskarżony zaznaczył: „Ja nie mówiłem o tym znajomym z racji tego, że lepiej nie mówić o pewnych rzeczach, lepiej zatrzymać to dla siebie, bo tak bezpieczniej”. Oskarżony zaznaczył, iż gdyby hodowla się powiodła, dostarczyłaby mu ona zapasu narkotyku na okres kilku miesięcy.

Sąd w przeważającej mierze nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom oskarżonego odmówić wiary co do opisanych w nich faktów – wyjaśnienia te co do prowadzonej przez oskarżonego hodowli roślin znajdują potwierdzenie w zeznaniach T. K. oraz w zapisach protokołu przeszukania oraz protokołu oględzin, w części zaś, w jakiej oskarżony opisał źródło, z którego nabył rośliny oraz wskazał na uprawę ich na własny użytek wyjaśnieniom tym nie zaprzecza żaden inny dowód. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by w powołanym zakresie wyjaśnieniom tym odmówić wiary.

Odnośnie twierdzenia oskarżonego, iż pozostawał on w przekonaniu, iż za uprawę konopi nie będzie grozić mu kara Sąd miał na uwadze, iż pozostaje ono sprzeczne z tą częścią wyjaśnień, w której oskarżony wskazał, iż o prowadzonej przez siebie hodowli nie mówił znajomym, bowiem „lepiej nie mówić o pewnych rzeczach, lepiej zatrzymać to dla

siebie, bo tak bezpieczniej”. Sąd uznał, że gdyby oskarżony faktycznie pozostawał w przekonaniu o niskim zagrożeniu karą zarzuconego mu czynu, względnie o tym, iż działanie jego wręcz uległo depenalizacji, powołane powyżej obiekcje co do jego bezpieczeństwa jawią się jako skrajnie nielogiczne.

Podobnie Sąd miał na uwadze, że zarówno na etapie postępowania przygotowawczego (k. 25v), jak i na etapie postępowania sądowego (k. 134) oskarżony podał co do swojej osoby, że nie leczył się psychiatrycznie – tym samym Sąd odmówił wiary tej części wyjaśnień oskarżonego, w której wskazał on, że decyzja o założeniu własnej uprawy marihuany wynikała z wcześniejszych negatywnych doświadczeń z lekami, pochodzącymi z legalnej sprzedaży. Dodatkowo Sąd uznał, iż nawet gdyby hipotetycznie przyjąć – inaczej, niż Sąd przyjął w niniejszej sprawie – że oskarżony faktycznie źle tolerował leki, możliwe do nabycia w aptece z przepisu lekarza, w każdym czasie mógł on informację o tym przekazać lekarzowi, do którego należałoby wówczas ewentualna decyzja co do zmiany formy terapii.

W zakresie, w jakim Sąd wyjaśnieniom oskarżonego odmówił wiary, Sąd uznał wyjaśnienia te za przejaw realizowanej przez oskarżonego linii obrony.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania **T. K. (k. 15)**, złożone na okoliczność ujawnienia u oskarżonego hodowli konopi indyjskich. Z zeznań tych wynika, że na wystosowane do oskarżonego żądanie wydania rzeczy, których posiadanie jest zabronione, oskarżony dobrowolnie wskazał pomieszczenie, w którym znajdował się regał wyposażony w sprzęt typu lampy, termometry i barometry, w doniczkach zaś rosło 5 szt. krzewów konopi indyjskich wysokości ok. 30 cm do 45 cm.; świadek zaznaczył, że w pomieszczeniu, w którym prowadzona była uprawa, ujawniony został także susz roślinnych koloru zielonego oraz podobny susz na parapecie w pokoju sąsiednim. Sąd miał na uwadze, że świadek jest dla oskarżonego osobą obcą, której styczność z niniejszą sprawą miała charakter czysto przypadkowy, wynikający z pełnienia służby w Policji, z tych też przyczyn Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym w jakimkolwiek zakresie odmówić wiary. W konsekwencji Sąd uznał zeznania powyższe w całości za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd obdarzył wiarą w całości **opinię biegłego z zakresu badań fizykochemicznych (k. 31-32)** oraz **opinię biegłego toksykologa (k. 92-106)** - opinie te korespondują ze sobą, uzupełniając się wzajemnie i stanowiąc w efekcie spójną całość.

Z opinii fizykochemicznej wynika, że zabezpieczone w niniejszej sprawie i przekazane do badań susze roślinne (fragmenty roślin konopi) stanowią ziele konopi innych niż włókniste, zaliczane do środków odurzających grup I-N i IV-N. C. masa netto dostarczonego do badań ziela konopi wynosiła 79,43g, zaś fragmenty roślin konopi w postaci kwiatostanów i liści można podzielić na ok 52-173 jednorazowych porcji. Biegły zaznaczył, iż z racji faktu, że lodygi konopi nie stanowią typowego produktu konsumpcyjnego, masy lodyg nie uwzględniono podczas szacowania ilości porcji.

Z opinii toksykologicznej wynika, że w suchych, zielonych fragmentach roślinnych o budowie morfologicznej charakterystycznej dla roślin konopi, umieszczonych w torebkach foliowych oraz białych, papierowych kopertach, oznaczonych do badań analitycznych numerami 1, 2 i 4, zabezpieczonych w trakcie oględzin pokoju w domu przy ul. (...) w dniu 20 kwietnia 2016r. stwierdzono obecność kannabinoidów występujących w ziele konopi innych niż włókniste (marihuanie) oraz żywicy konopi (haszyszu), między innymi tetrahydrokannabinolu - substancji farmakologicznie czynnej (odurzającej, halucynogennej). Biegły wskazał, że jedna porcja ziela konopi (marihuany) wynosi od 0,3[g] do 0,5[g], co odpowiada przeciętnej wadze jednego papierosa (tzw. skręta) lub porcji suszu dozowanego do cybucha szklanej lub drewnianej fifki, w związku z powyższym, bazując na parametrach antropometrycznych dorosłego człowieka, zabezpieczona ilość suszu roślinnego stanowi – odpowiednio w stosunku do powołanych powyżej próbek – od 4,5 do 7,5 porcji oraz od 99 do 165 oraz 1 porcję, powodujących wywołanie efektu odurzenia na skutek działania A<sup>9</sup>-tetrahydrokannabinolu na ośrodkowy układ nerwowy. W efekcie, jak podkreślił biegły, zabezpieczone w trakcie oględzin wszystkie rośliny traktować należy jako substancję psychoaktywną. W ocenie Sądu powołane opinie biegłych, rozpatrywane jako całość, pozostają pełne, jasne i pozbawione sprzeczności, sformułowane zaś przez biegłych wnioski – w pełni zrozumiałe i korespondujące z aktualnymi wskazaniami wiedzy.

Oczywiste dla Sądu przy tym jest, że poszczególne porcje narkotyku, na jakie można podzielić zabezpieczony w sprawie niniejszej susz, mogą różnić się między sobą wielkością zarówno ze względu na specyfikę danej rośliny, jak i stopień wysuszenia jej części, jak i w końcu ilość zastosowanych ewentualnie tzw. wypełniaczy. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by opiniom tym odmówić wiary, uznając opinie biegłych tym samym za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Nie budziły wątpliwości Sądu pozostałe dowody i dokumenty, zgromadzone w niniejszej sprawie, mające postać: notatki (k. 1), protokołu zatrzymania osoby (k. 2), protokołu przeszukania osoby (k. 5-6), protokołu przeszukania (k. 9-11) protokołu oględzin (k. 12-13, 19, 29-30), protokołu użycia testera (k. 20), materiału pogładowego (k. 33), danych o karalności (k. 42, 128) - dowody powyższe zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty zaś, w tym dokumenty procesowe, sporządzone zostały przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji, określających ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom powyższym i dokumentom odmówić wiary.

**R. C. (2) oskarżony to, że:** w bliżej nieokreślonym okresie, nie później niż do dnia 20 kwietnia 2016r. w W. przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy, uprawiał konopie inne niż włókniste, **tj. o czyn z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.**

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ten, kto wbrew przepisom ustawy uprawia mak, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzew koki, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Szczególnym przedmiotem ochrony powołanego przepisu jest życie i zdrowie. Jest to występki z narażenia przedmiotu ochrony na niebezpieczeństwo abstrakcyjne. W literaturze można także spotkać pogląd, że przedmiotem ochrony jest życie i zdrowie publiczne. Czynność sprawcza typu określonego w ust. 1 art. 63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii polega na uprawianiu maku z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopi, z wyjątkiem konopi włóknistych, lub krzewu koki. Uprawianie oznacza m.in. przygotowanie gleby pod zasiew roślin, obejmujące szereg zabiegów uprawowych, a także cykl zabiegów od zasiewu lub zasadzenia rośliny do momentu zbioru, planową opiekę nad wzrostem i rozwojem roślin. Uprawianiem jest przy tym hodowanie choćby jednej rośliny, niezależnie od miejsca, w którym się odbywa. W szczególności nie ma wątpliwości, że jest uprawianiem hodowanie rośliny w zamkniętym pomieszczeniu, także mieszkalnym.

Przedmiotem czynności wykonawczej jest uprawa, w której jest hodowany, jak była o tym mowa, mak, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, a także krzew koki. Konopie to – zgodnie z art. 4 pkt 4 cyt. ustawy – rośliny z rodzaju konopie (C. L.), natomiast konopie włókniste to rośliny z gatunku konopie siewne (C. sativa L.), w których suma zawartości delta-9-tetrahydrokannabinolu oraz kwasu tetrahydrokannabinolowego (kwasu delta-9 - (...)2-karboksyłowego) w kwiatowych lub owocujących wierzchołkach roślin, z których nie usunięto żywicy, nie przekracza 0,20% w przeliczeniu na suchą masę (art. 4 pkt 5 cyt. ustawy).

Zgodnie z art. 45 ust. 4 cyt. ustawy uprawa konopi innych niż włókniste jest zabroniona. Oznacza to, że każda uprawa takich konopi jest wykonywana wbrew przepisom ustawy.

Przestępstwo powyższe jest przestępstwem powszechnym, którego stroną podmiotową polega na umyślności w obu postaciach zamiaru (vide Kulik M., Komentarz do art.63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, WKP 2017)

W ocenie Sądu oskarżony działaniem swoim wyczerpał znamiona zarzuconego mu czynu – jak wynika z samych wyjaśnień oskarżonego, miał on świadomość, iż hodowane przez niego rośliny to konopie inne niż włókniste, których hodowla jest zabroniona, jak również, iż czynił to, by ostatecznie uzyskanego z własnej uprawy narkotyku użyć. Jak wynika wprost z opinii biegłego z zakresu badań fizykochemicznych oraz opinii biegłego toksykologa, hodowane przez oskarżonego konopie posiadały właściwości fizykochemiczne pozwalające na osiągnięcie efektu odurzenia. Tym

samym Sąd przyjął, iż oskarżony działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, zrealizował wszystkie znamiona zarzuconego mu przestępstwa. Sąd miał w powyższym zakresie na uwadze, że uprawa konopi w rozumieniu art. 63 ust. 1 ustawy z 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii to całokształt zabiegów w produkcji roślin, w tym pielęgnacja do momentu zbioru (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 20.12. 2012 o sygn. II AKa 409/12, LEX nr 1246644).

Na marginesie zauważyć należy, iż w akcie oskarżenia nie zarzucono oskarżonemu ani czynu z art. 63 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ani też czynu z art. 62 ust. 1 cyt. ustawy, zatem ewentualne uzupełnienie w powyższy sposób czy to opisu, czy też kwalifikacji prawnej zarzuconego oskarżonemu czynu, mając na uwadze fakt ujawnienia u oskarżonego zebranego już suszu, Sąd uznał za wyjście poza granice aktu oskarżenia. Niezależnie od powyższego Sąd miał na uwadze także, iż posiadanie środka odurzającego w postaci marihuany stanowi czyn następczy współukarany, skoro jest to następstwem wcześniejszego wytworzenia go przez oskarżonego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 12.11.2009r. o sygn. II AKa 236/09, LEX nr 553845).

Jednocześnie Sąd opowiedział się przeciwko uznaniu czynu oskarżonego za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd miał w powyższym zakresie na uwadze, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktryny widoczne stały się niejako dwa poniekąd przeciwstawne stanowiska w zakresie interpretacji pojęcia znacznej ilości narkotyku. I tak:

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 04.08.2017r. o sygn.

II AKa 168/17 II AKa 168/17 uprawa 24 krzewów konopi innych niż włókniste, z których można było uzyskać ziele w ilości pozwalającej na otrzymanie co najmniej 1661 porcji środka odurzającego oraz wytwarzanie środka odurzającego w postaci marihuany w ilości łącznej 136,64 grama, wystarczającej do sporządzenia co najmniej 136 pojedynczych porcji, stanowią niewątpliwie znaczne ilości w rozumieniu przepisów art. 53 ust. 2 oraz art. 63 ust. 3 u.p.n., przy czym "znaczna ilość" stanowi kryterium obiektywne i jest mierzona ilością porcji konsumpcyjnych (różnych wagowo w zależności od rodzaju narkotyku, a konkretnie jego mocy odurzającej), niezależne od tego, czy środek odurzający lub substancja psychotropowa przeznaczone są do zaspokojenia własnych potrzeb sprawcy, czy też sprawca ma względem nich inne zamiary. Okoliczność ta może i powinna mieć znaczenie jedynie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji przy wymiarze kary (LEX nr 2347811). Podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dn. 31.05.2016r. o sygn. II AKa 95/16 wskazał, że uwskażalprawianie 86 krzewów konopi innych niż włókniste i wytworzenie środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej masie 989,591 grama, stanowią niewątpliwie znaczne ilości w rozumieniu przepisów art. 53 ust. 2 oraz art. 63 ust. 3 u.p.n. (LEX nr 2080326).

Jednocześnie jednak, zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dn. 21.01.2014r. o sygn. II AKa 255/13 przy ustalaniu, czy w konkretnej sprawie mamy do czynienia ze zwykłą czy też ze znaczną ilością środków odurzających lub substancji psychotropowych, należy brać pod uwagę takie okoliczności jak: rodzaj środka odurzającego (decydujące znaczenie ma tutaj podział na miękkie i twarde środki odurzające); waga środka odurzającego; cel przeznaczenia (na użytek własny lub w celach dystrybucyjnych). Oprócz tego należy mieć na względzie to, iż "znaczna ilość" nie może być ilością zbyt małą, albowiem w takiej sytuacji kwalifikowany typ przestępstw narkotykowych zdominowałby jego typ zasadniczy, który to powinien przecież być dominującym (

(( KZS 2015/7-8/89 (LEX nr 1416086); Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dn. 08.07.2009r. o sygn. II AKa 132/00 wyraził pogląd, że znaczną ilością narkotyku jest nie mniej jak 2 kg substancji aktywnej, bo z tej masy można wykonać co najmniej kilkadziesiąt (20) tysięcy porcji (KZS 2009/9/58).

Ostatecznie Sąd podzielił pogląd, że znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się kilkudziesięciu tysięcy osób - chodzić powinno o ilości hurtowe, ponadprzeciętne w zwykłym obrocie środkami odurzającymi, tylko wówczas bowiem to kwalifikujące pojęcie ma sens prawnokarny (vide wyrok Sadu Apelacyjnego w Krakowie o sygn. II AKa 47/13 z dn. 05.04.2013r., LEX nr 1339362) - Sąd podzielił też w całości wskazane w orzeczeniu

tym argumenty, uznając w efekcie, że oskarżony działaniem swoim wyczerpał znamiona typu podstawowego zarzucanego mu przestępstwa.

Sąd opowiedział się także przeciwko uznaniu, iż czyn oskarżonego charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, o co wnosił obrońca oskarżonego. Dokonując powyższej oceny Sąd kierował się w szczególności swoistym „wzorcem kontroli”, wypływającym z normy art.

62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zgodnie z którym jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust. 1 lub 3, są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej, przeznaczone na własny użytek sprawcy, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości. Faktem jest, że przepis ten ma zastosowanie w stosunku do sprawcy przestępstwa z art. 62 ust. 1 lub 3 cyt. ustawy, niemniej Sąd uznał, że płynące z przepisu tego dyrektywy mogą zostać zastosowane odpowiednio także w sprawie niniejszej.

W pierwszej kolejności Sąd miał na uwadze, że na mocy powołanego przepisu umorzenie postępowania, a tym samym zaniechanie ścigania sprawcy, posiadającego środki odurzające na własny użytek, jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy ilość środków tych jest nieznaczna. W realiach niniejszej sprawy, jak była o tym mowa, ilość porcji narkotyku, możliwych do wytworzenia z zabezpieczonych u oskarżonego krzewów, przekracza 100 – w ocenie Sądu żadną miarą ilość ta nie może zostać uznana za nieznaczną. W powyższym kontekście Sąd w pełni podzielił pogląd, iż ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, aby mogła być uznana za niewielką, nie powinna przekraczać kilku gramów (vide

G. P., Materialnoprawne ujęcie przesłanek instytucji przewidzianej w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Prok.i Pr. 2015/10/96-112). Sąd podzielił stanowisko, iż wobec braku definicji legalnej interpretując wyrażenie "nieznaczna ilość", użyte w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, należy odwołać się do jego znaczenia językowego. Z tego punktu widzenia przez sformułowanie "nieznaczny" rozumie się niewielki, błahy - oznacza to zatem, że ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, wymagana dla zastosowania instytucji przewidzianej w art. 62a, powinna być niewielka, mała i nie powinna przekraczać kilku gramów. Przy interpretacji wyrażenia "nieznacznej ilości" jako przesłanki instytucji określonej w art. 62a nie należy ograniczać się tylko do wagi środków odurzających i substancji psychotropowych, gdyż należy również uwzględnić stężenie zabezpieczonej substancji pozwalające ocenić, ile można z niej zrobić jednorazowych dawek tej substancji. W celu ustalenia znaczenia pojęcia nieznacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych należy uwzględnić również - oprócz wymienionych kryteriów ilościowego i jakościowego - kryterium proporcji ilości zabezpieczonych substancji do potrzeb sprawcy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dn. 23.02.2017 r. o sygn. II AKa 247/16, LEX nr 2402505). Mając zatem na uwadze powołaną już liczbę porcji narkotyku, możliwą do wytworzenia z samych zabezpieczonych u oskarżonego krzewów, o czym była mowa powyżej, jak i ilość porcji tych, możliwą do wytworzenia z ujawnionego w mieszkaniu oskarżonego samego suszu (łącznie od 5,5 do 8,5) w ocenie Sądu nie sposób uznać, by ilość ta mogła zostać uznana za nieznaczną.

Niezależnie od powyższego Sąd miał na uwadze, że z samych wyjaśnień oskarżonego wynika, iż zamiarem jego było, by z hodowanych krzewów uzyskać ilość narkotyku, pozwalającą na jego zażywanie przez okres kilku miesięcy – w ocenie Sądu już sama ta okoliczność wyłącza przyjęcie, iż czyn oskarżonego charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Zdaniem Sądu rozważania w powyższym zakresie mogłyby być uznane za zasadne w wypadku hodowli jednej rośliny, z przeznaczeniem na uzyskanie z niej pojedynczych porcji narkotyku. Sąd uwzględnił powszechnie znaną okoliczność, iż używanie środków odurzających skrajnie negatywnie wpływa na życie człowieka, nawet jeśli dana substancja wywołuje jedynie tzw. uzależnienie psychiczne. Konsekwencją powyższego jest pogorszenie się stanu tzw. zdrowia publicznego, stanowiącego przedmiot ochrony ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w dalszej kolejności zaś – konieczność ponoszenia kosztów leczenia osób uzależnionych przez ogół społeczeństwa. Oceny powyższej nie zmienia dopuszczenie stosowania w medycynie tzw. marihuany leczniczej, skoro warunkiem takiej terapii jest przepisanie jej przez lekarza i odbywanie jej pod kontrolą lekarską.

W konsekwencji Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zrzuconego mu czynu. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się wskazaniami art. 53 kk.

Sąd uznał stopień społecznej szkodliwości zarzuconego oskarżonemu czynu za znaczny. Sąd miał na uwadze, że przedmiotem ochrony ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest swoista ochrona zdrowia publicznego, a podstawowym argumentem na rzecz polityki prohibicji wobec narkotyków jest okoliczność, iż są to substancje o wyjątkowo szkodliwym charakterze, którą to szkodliwość określa się często mianem negatywnych konsekwencji pierwotnych narkotyków, tj. takich, które wynikają przede wszystkim z ich szczególnych właściwości farmakologicznych, i sposobu, w jaki oddziałują one na organizm człowieka. Narkotyki, takie jak kokaina czy amfetamina, nie wywołują wprawdzie przyzwyczajenia tkankowego, jednak wywołują bardzo niekiedy silne uzależnienie czy też przyzwyczajenie psychiczne, wyrażające się w silnym czy też nawet nie dającym się opanować pragnieniu danego środka. Zjawisko uzależnienia, tak fizycznego, jak i psychicznego, uważa się powszechnie za zjawiska o niezwykle negatywnych konsekwencjach indywidualnych i społecznych, o ile bowiem bezpośredni wpływ środków odurzających jest stanem chwilowym i przemijającym, to uzależnienie jest już konsekwencją o charakterze długofalowym, trwale zakłócającym zdolność jednostki do wchodzenia w normalne interakcje społeczne w sferze rodzinnej, zawodowej oraz towarzyskiej i trwale zakłócającym jej zdolność do normalnego pełnienia ról społecznych, a w wielu wypadkach prowadzącym do całkowitej jej utraty. W efekcie aktywność życiowa osoby uzależnionej od narkotyków koncentruje się w coraz to większym stopniu na jednym podstawowym zagadnieniu, a mianowicie na zdobywaniu substancji, od której jest ona uzależniona, to zaś prowadzi do postępującego zaniedbywania i porzucania wszystkich innych ról społecznych, poza rolą konsumenta narkotyków (vide Krajewski K., Sens i bezsens prohibicji. Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii, Zakamycze 2001).

Podobnie Sąd uznał stopień winy oskarżonego za znaczny – Sąd miał na uwadze, iż oskarżony zarzuconego mu czynu dopuścił się, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, nadto zaś w sposób przemyślany i „wieloetapowo”, najpierw nabywając nasiona konopi, przygotowując sprzęt niezbędny dla zapewnienia wzrostu roślin, w końcu zaś dbając o zapewnienie im właściwych warunków i ich pielęgnację - miał on zatem możliwość na każdym etapie powyższego procesu od realizacji swego zamiaru odstąpić, czego jednak nie uczynił. Sąd nie stwierdził w realiach niniejszej sprawy jakichkolwiek okoliczności, wyłączających bezprawność zarzuconego oskarżonemu działania albo winę. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by stopień zawinienia oskarżonego ocenić odmiennie od stopnia społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu.

Znaczny stopień winy oraz znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd poczytał za okoliczności obciążające oskarżonego.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd poczytał dotychczasową niekaralność oskarżonego (k.128), jak też przyznanie się do popełnienia zarzuconego mu czynu i fakt złożenia wyjaśnień, pozwalających na częściowe oparcie na ich podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Całość powołanych powyżej okoliczności obciążających skłoniła Sąd do uznania, iż oskarżonemu winna zostać wymierzona kara znacznie powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Jednocześnie powołane powyżej okoliczności łagodzące skłoniły Sąd do przyjęcia, iż w sprawie niniejszej winien znaleźć zastosowanie przepis art. 37a kk. W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, iż oskarżonemu winna zostać wymierzona kara 1 roku ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie - dotychczasowa niekaralność oskarżonego w powiązaniu z całokształtem powołanych okoliczności łagodzących przywiodła Sąd do wniosku, że kara w powyższym wymiarze będzie wystarczająca dla uświadomienia oskarżonemu, iż czyn jego spotkał się z potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości, konsekwencją którego jest orzeczenie o karze. Jednocześnie, kierując się potrzebą osiągnięcia wobec oskarżonego względów wychowawczych i zapobiegawczych, w tym uświadomienia oskarżonemu nieopłacalności popełniania przestępstw, Sąd uznał za celowe orzeczenie także nawiązki na rzecz Stowarzyszenia (...). Rozstrzygając o wysokości nawiązki Sąd miał z jednej strony na uwadze całość powołanych powyżej okoliczności obciążających i łagodzących, z drugiej zaś strony – sytuację majątkową i osobistą każdego oskarżonego, który wskazał co do swojej osoby, że pracuje i osiąga dochód w kwocie

około 2.000 PLN (k. 134). W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że konieczność uiszczenia nawiązki w kwocie 1.000 PLN będzie z jednej strony dla oskarżonego realnie odczuwalna, z drugiej zaś strony nie przekroczy jego możliwości zarobkowych.

W konsekwencji Sąd uznał, że całość orzeczenia o karze, ukształtowana w powyższy sposób, pozostaje adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i stopnia jego winy, nie przekraczając tegoż stopnia, pozostając zgodną także z dyrektywami orzekania kary, nie czyniąc kary tej ani rażąco łagodną, ani też rażąco niewspółmiernie surową. Sąd stanął na stanowisku, że orzeczona w powyższy sposób kara osiągnie wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze, powstrzymując go tym samym przed ponownym wkroczeniem na drogę przestępstwa. Zdaniem Sądu ukształtowane w powyższy sposób orzeczenie o karze osiągnie również cele stawiane wymiarowi kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiąc czytelny sygnał, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i każdorazowo pociągnie za sobą nieuchronną karę.

Sąd nie znalazł podstaw, by zwolnić oskarżonego od kosztów sądowych. Sąd w pełni podzielił stanowisko, iż regułą winno być obciążenie skazanych kosztami procesu, zaś czymś wyjątkowym zwolnienie od ponoszenia tych kosztów. Zwolnienie takie może nastąpić jedynie przy zaistnieniu przesłanek wskazanych w art. 624 §1 kpk, gdy istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie tych kosztów byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 28.06.2012r. o sygn. I AKa 98/12, LEX nr 1217813). W realiach niniejszej sprawy, wobec okoliczności powołanych już powyżej, Sąd okoliczności takich nie stwierdził.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności, Sąd orzekł, jak w wyroku.